

24.07.2017

Informacja prasowa portalu

wynagrodzenia.pl

Pytania i dodatkowe informacje:

tel. 509 509 536

media@sedlak.pl

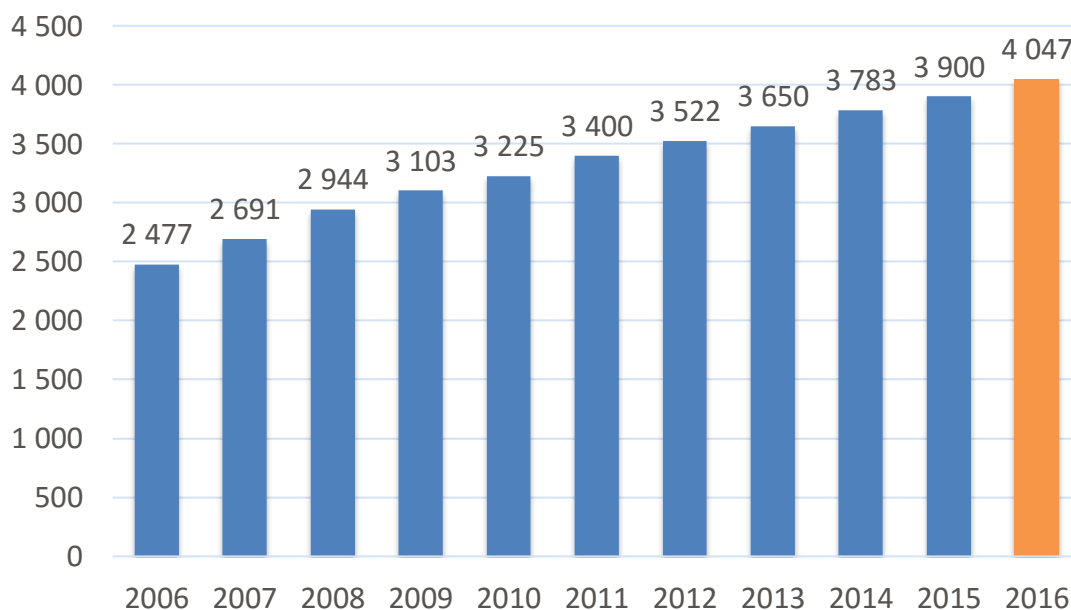
GDZIE W POLSCE ZARABIA SIĘ NAJWIĘCEJ?

Co roku miliony Polaków wyjeżdżają za granicę w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy. Jednak występujące od lat dysproporcje w wysokości przeciętnych wynagrodzeń w poszczególnych województwach powodują, że możliwa i opłacalna jest również migracja zarobkowa w obrębie naszego kraju. Gdzie zatem warto się przeprowadzić, aby zwiększyć swoje dochody?

Ogólne trendy krajowe

Wynagrodzenia w Polsce systematycznie rosną. Tendencja wzrostowa utrzymywała się nawet podczas światowego kryzysu gospodarczego i nic nie wskazuje na to, aby miała ulec zmianie. Z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystycznych wynika, że przeciętne wynagrodzenie w Polsce w 2016 roku wyniosło **4047,21 PLN brutto**. W porównaniu z rokiem 2015 stanowi to wzrost o **3,6%** - z poziomu 3899,78 PLN brutto.

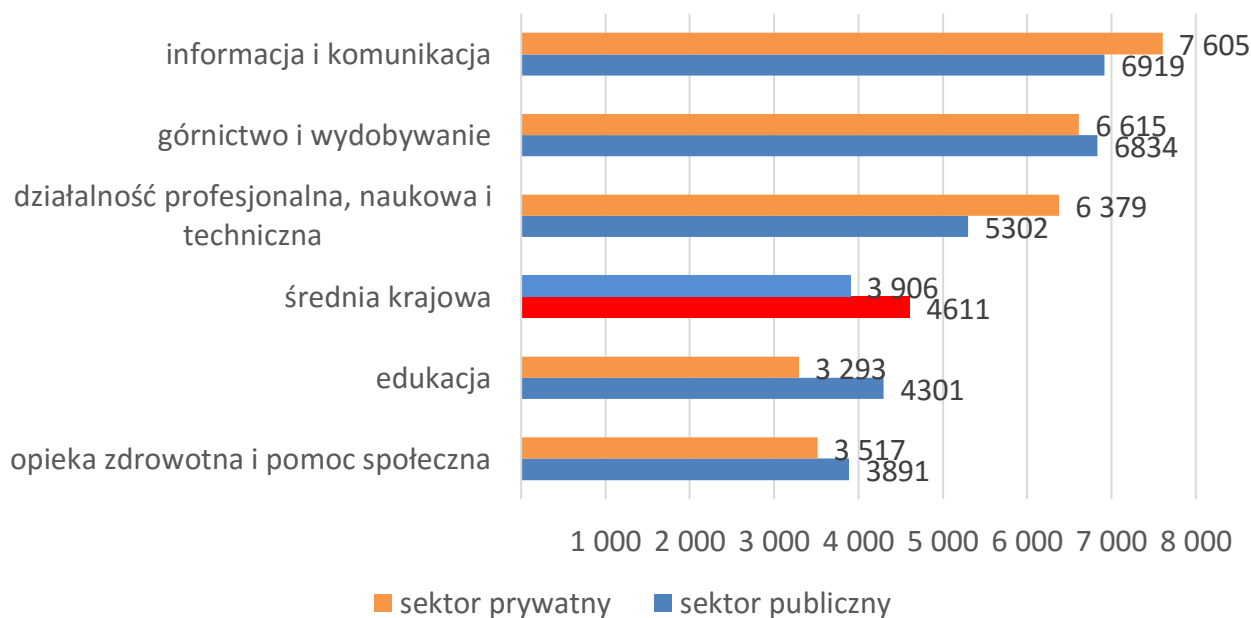
**Wykres 1. Przeciętne wynagrodzenie brutto
w gospodarce narodowej w latach 2006 – 2016 (w PLN)**



Źródło: opracowanie Sedlak & Sedlak na podstawie danych GUS

Większą dynamikę wzrostu wynagrodzeń odnotowano w sektorze prywatnym (4,3%) niż publicznym (2,8%), co nie zmienia faktu, że przeciętne zarobki w sektorze publicznym utrzymują się na wyższym poziomie niż w przedsiębiorstwach prywatnych – odpowiednio 4 610,61 PLN brutto vs. 3 905,70 PLN brutto. Występują jednak branże, w których ta tendencja jest odwrotna. Poszukujący pracy przy obsłudze rynku nieruchomości, w informacji i komunikacji czy w ośrodkach zajmujących się działalnością naukową i techniczną powinni mieć na uwadze, że na wyższe zarobki mogą liczyć zatrudniając się w przedsiębiorstwach prywatnych.

Wykres 2. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto według sektorów własności w wybranych branżach w 2016 roku



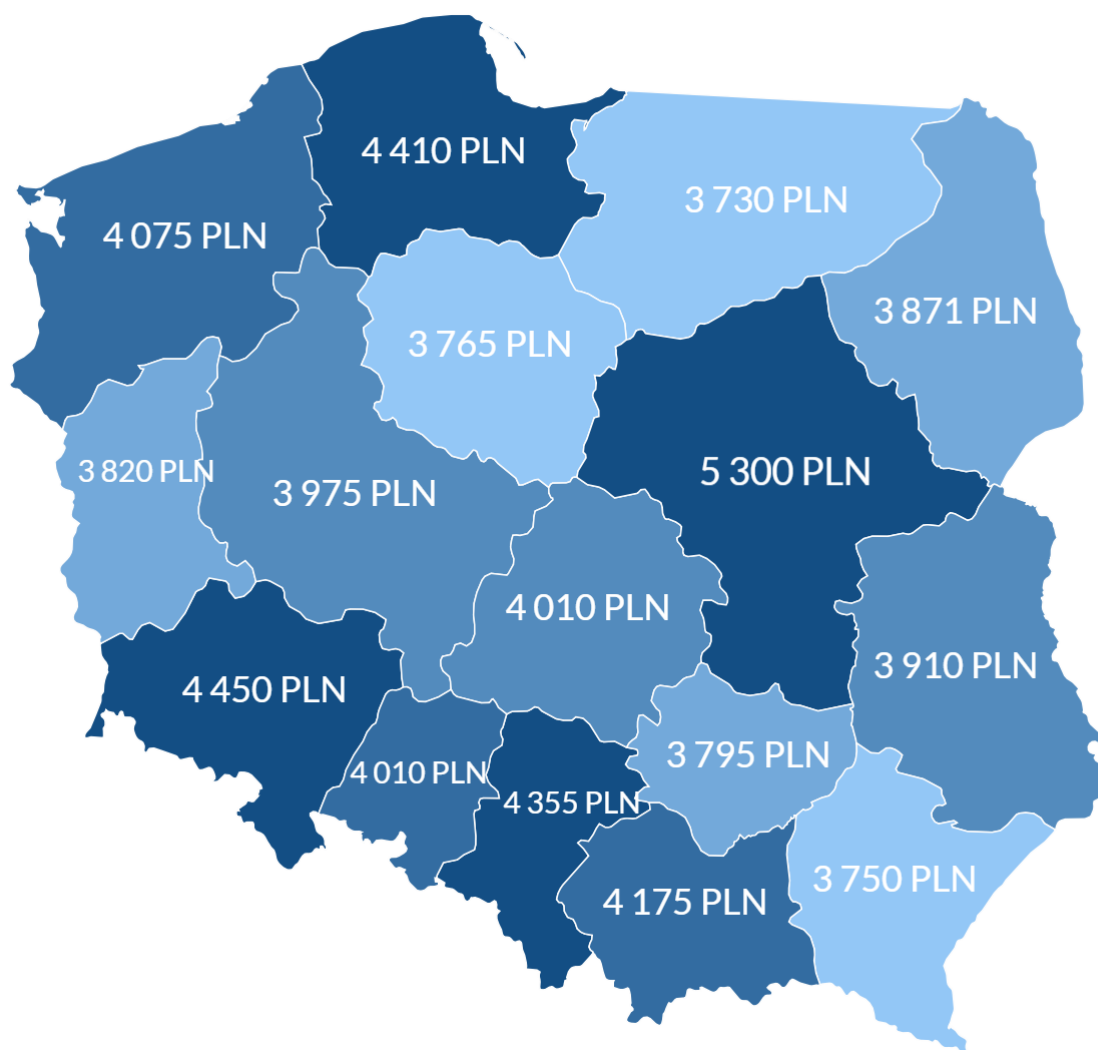
Źródło: opracowanie Sedlak & Sedlak na podstawie danych GUS

Gdzie wynagrodzenia są najwyższe?

Nie jest zaskoczeniem, że najwyższe przeciętne zarobki otrzymują mieszkańcy województwa mazowieckiego. Należy jednak pamiętać, że na obraz całego województwa najbardziej rzutują zarobki pracujących w Warszawie, przez co średnia dla województwa jest zawyżona i nieadekwatna do realiów miejscowości oddalonych od stolicy. Nie zmienia to faktu, że przeciętne wynagrodzenie uzyskiwane w województwie mazowieckim jest o 1 253 PLN wyższe od średniej krajowej i aż o 1 572 PLN wyższe niż w znajdującym się na końcu zestawienia warmińsko-mazurskim.

Niezmienne zarobki na tzw. ścianie wschodniej pozostają na niższym poziomie niż w większości województw w zachodniej części kraju. Dokładne kwoty dla poszczególnych województw naniesione zostały na poniższą mapę.

**Schemat1. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie
według województw w 2016 roku**



Źródło: opracowanie Sedlak & Sedlak na podstawie danych GUS

Spośród 17 polskich województw, sześć plasuje się powyżej średniej krajowej pod względem wysokości przeciętnego wynagrodzenia. Najbardziej wyróżnia się województwo mazowieckie (o 31,0% powyżej średniej), dolnośląskie (+9,96%), pomorskie (+8,96%) oraz śląskie (+7,61%). Najbardziej (w negatywnym sensie)

odbiegają od średniej wynagrodzenia w województwie warmińsko-mazurskim (-7,8%), podkarpackim (-7,3%), kujawsko-pomorskim (-7,0%) i świętokrzyskim (-6,2%).

Wiemy już zatem gdzie warto mieszkać, aby na nasze rachunki bankowe wpływały co miesiąc odpowiednio wysokie kwoty. Należałoby jednak zastanowić się też, jak wysokość wynagrodzeń przekłada się na naszą zdolność nabywczą? Jeśli przyjmiemy za punkt odniesienia ceny nieruchomości, okaże się, że wyższe miesięczne zarobki wcale nie oznaczają, że szybciej będzie nas stać na zakup nieruchomości w mieście, w którym pracujemy. Najkorzystniejszy stosunek wysokości wynagrodzenia do ceny metra kwadratowego mieszkania występuje w województwie lubuskim. Hipotetycznie, mieszkając w Gorzowie Wielkopolskim bądź Zielonej Górze i odkładając 100% pensji na poczet zakupu własnego M o powierzchni 50m², uzbieralibyśmy wymaganą kwotę po niecałych 6 latach. Niestety nie wszędzie jest tak, że niskie zarobki w regionie przekładają się na niższe ceny nieruchomości. Na przykład w Toruniu, gdzie przeciętne wynagrodzenia są jednymi z najniższych w kraju, na 50-metrowe mieszkanie trzeba odkładać przez 8 lat i 6 miesięcy, co stanowi czwarty najdłuższy wynik w kraju. Z kolei poziom zarobków w stolicy rekompensuje nieco wysokie ceny nieruchomości, dzięki czemu Warszawa nie znalazła się na pierwszym miejscu tego zestawienia. Z najgorszym stosunkiem wysokości wynagrodzeń do cen mieszkań mamy do czynienia w stolicy małopolski. Krakowianie muszą oszczędzać na własne mieszkanie aż 4 lata dłużej niż mieszkańcy Gorzowa Wielkopolskiego.

Tabela1. Jak długo trzeba pracować za średnią pensję na 50-metrowe mieszkanie?

miasto	czas pracy	miasto	czas pracy
Kraków	9 lat 5 miesięcy	Kielce	7 lat 6 miesięcy
Poznań	8 lat 10 miesięcy	Rzeszów	7 lat 3 miesiące
Warszawa	8 lat 9 miesięcy	Białystok	7 lat 2 miesiące
Toruń	8 lat 6 miesięcy	Łódź	7 lat
Gdańsk	7 lat 10 miesięcy	Szczecin	6 lat 8 miesięcy
Wrocław	7 lat 9 miesięcy	Katowice	6 lat 8 miesięcy
Lublin	7 lat 9 miesięcy	Opole	6 lat 3 miesiące

Olsztyn	7 lat 8 miesięcy	Zielona Góra	5 lat 10 miesięcy
Olsztyn	7 lat 8 miesięcy	Gorzów Wielkopolski	5 lat 5 miesięcy

Źródło: wyliczenia WP money na podstawie danych Emmerson Evaluation i GUS

Jeśli zdecydowaliśmy już gdzie chcemy zamieszkać, to teraz warto wybrać branżę, w której będziemy szukać zatrudnienia. Z danych GUS wynika, że zarobki przekraczające 6 tys. PLN brutto otrzymują informatycy, finansiści, górnicy bądź pracownicy naukowci i techniczni. Nieco mniej można zarobić w administracji publicznej i obronie narodowej, przy obsłudze rynku nieruchomości bądź w przemyśle. Najgorzej opłacani są pracownicy biurowi niskiego szczebla oraz zatrudnieni w hotelarskie i gastronomii.

Gdzie wynagrodzenia rosną najszybciej?

Konkretne kwoty to jedno, ale z jakimi tendencjami mamy obecnie do czynienia na rynku? W 2016 roku najbardziej wzrosły wynagrodzenia w takich działach gospodarki jak: zakwaterowanie i gastronomia (+6,8%), administracja publiczna i obrona narodowa (+5,6%) oraz handel i naprawa pojazdów samochodowych (+5,3%). Stanowi to odzwierciedlenie wzrostu płacy minimalnej, które objęło zapewne wiele osób zatrudnionych w gastronomii czy handlu, oraz podwyżek dla urzędników i służb mundurowych. Najmniej wzrosły wynagrodzenia osób zatrudnionych w edukacji (+0,9%), rolnictwie (+1,4%) oraz działalności finansowej i ubezpieczeniowej (+2,5%). Co ciekawe, jedyną branżą, w której w 2016 roku odnotowano obniżenie przeciętnego wynagrodzenia, było górnictwo i wydobywanie – spadek o 2,5%.

Analizując dane terytorialne, w ubiegłym roku najbardziej wzrosły wynagrodzenia brutto w województwie lubuskim (o 5,2%), wielkopolskim (4,7%) i zachodniopomorskim (4,5%). Najmniejszy wzrost odnotowano na Śląsku (1,5%) i w świętokrzyskim (2,9%). Nie są to jednak stałe trendy. Kiedy porównamy te wartości z danymi za 2015 rok okazuje się, że tendencja była niemal odwrotna.

Dane GUSu dotyczące kierunków migracji wewnętrznej pokrywają się z danymi dotyczącymi wynagrodzeń. Największe dodatnie saldo migracji występuje w województwie mazowieckim, pomorskim oraz dolnośląskim.

wynagrodzenia.pl

Sedlak & Sedlak wyraża zgodę na publikację niniejszego opracowania pod warunkiem powołania się na źródło: wynagrodzenia.pl oraz zamieszczenie pod artykułem aktywnego linku do strony Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń (<http://wynagrodzenia.pl/t/ogolnopolskie-badanie-wynagrodzen-np>) czcionką nie mniejszą niż czcionka użyta w publikacji.